

## Rzecznik przemówił w sprawie „elfów”

Autor tekstu: **Caden O. Reless**

**V**ioletta Ozminkowski, autorka opublikowanego na początku maja bieżącego roku przez *Newsweek* artykułu pt. [„Dzieci, które mówią po elficku”](http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstw/afazja--czyli-dzieci--ktore-mowia-po-elficku,57989,1) (<http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/spoleczenstw/afazja--czyli-dzieci--ktore-mowia-po-elficku,57989,1>), musiała swoim tekstem wsadzić kij w mrowisko, skoro do niemal natychmiastowej odpowiedzi poczuł się wywołany rzecznik prasowy ministra edukacji narodowej Grzegorz Żurawski. Regularni czytelnicy polskich serwisów oświatowych mogli zareagować pewnym zdziwieniem odnajdując wśród aktualności na stronach MEN i poszczególnych kuratoriów [wyjaśnienie rzecznika](http://www.kuratorium.gda.pl/index.php?c=2&d=7363) (<http://www.kuratorium.gda.pl/index.php?c=2&d=7363>) dotyczące sytuacji dzieci z afazją, bezpośrednio sprowokowane artykułem opublikowanym niedawno na łamach *Newsweeka*.

Ale być może przyczyną natychmiastowej riposty nie był wcale przysłowiowy kij, wsadzany przez autorkę *Newsweeka* w mrowisko resortu oświaty, ale kryjąca się wewnątrz tego mrowiska prawdziwa puszka Pandory, jaką stanowi polskie prawo oświatowe.

Okazuje się, że na początku dwudziestego pierwszego wieku przepisy decydujące o kształcie polskiego systemu edukacji nie uwzględniają specyficznej sytuacji dzieci cierpiących z powodu zaburzenia, które znane i opisane jest w literaturze przedmiotu co najmniej od stu lat!

Tym zaburzeniem jest afazja dziecięca — zaburzenie, skutkujące dużymi problemami w odbiorze lub produkcji mowy. W piśmiennictwie anglojęzycznym zagadnienie to znane jest współcześnie m.in. jako SLI (*specific language impairment*) - specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka. Pod taką nomenklaturą można je również odnaleźć w ICD-10, czyli Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych WHO, gdzie figuruje pod kodem F80.

Dzieci z SLI nie są upośledzone umysłowo, mają prawidłowy słuch fizjologiczny, prawidłowo zbudowane narządy mowy, chętnie wchodzą w relacje społeczne. Ich jedynym problemem są zaburzenia rozwoju mowy, czasami bardzo głębokie, praktycznie uniemożliwiające efektywną komunikację słowną z otoczeniem, czasami — w lżejszym nasileniu — skutkujące obniżoną sprawnością językową — na przykład trudnościami w odróżnianiu głosek, problemami z doбором odpowiedniego słownictwa i stosowaniem prawidłowej składni (nie chodzi tu jednak o zwykłe wady wymowy). Dzieci z najłagodniejszymi formami SLI bywają czasami diagnozowane jako dzieci z dysleksją rozwojową.

To, co stanowi mocną stronę funkcjonowania dzieci ze specyficznymi zaburzeniami rozwoju językowego, staje się ich przekleństwem w świetle polskich przepisów oświatowych, przynajmniej w takiej formie, w jakiej obecnie obowiązują. Przepisy te pozwalają objąć kształceniem specjalnym uczniów z różnym stopniem upośledzenia umysłowego, dzieci z poważnymi wadami wzroku i słuchu, z niepełnosprawnością ruchową, zaburzeniami zachowania i autyzmem, a nawet zagrożone niedostosowaniem społecznym. Przepisy te jednak milczą między innymi w sprawie możliwości kształcenia specjalnego dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy i języka. Jakże ma to konsekwencje?

Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydawane jest przez zespoły orzekające, działające przy publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych (dawniej: poradnie wychowawczo-zawodowe) na wniosek rodzica lub opiekuna prawnego. Dokument ten pozwala, przynajmniej teoretycznie, na stworzenie w szkole lub innej placówce oświatowej specjalnych warunków kształcenia dziecka, zastosowanie adekwatnych do rodzaju niepełnosprawności dziecka metod i form pracy dydaktyczno-wychowawczej, objęcie dziecka terapią specjalistyczną w ramach zajęć rewalidacyjnych. Pozwala również na przystąpienie do sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych w warunkach i w formie dostosowanych do indywidualnych możliwości i ograniczeń psychofizycznych ucznia.

Wszystkich tych przywilejów dziecko ze specyficznymi zaburzeniami rozwoju językowego jest w obecnej sytuacji prawnej pozbawione.

Rzecznik prasowy ministra edukacji narodowej, pan Grzegorz Żurawski twierdzi wprawdzie w swoim wyjaśnieniu, że dziecko z ekspresyjną formą afazji dziecięcej może być objęte kształceniem specjalnym ze względu na niepełnosprawność ruchową (sic!), zapomina jednak wspomnieć, że istnieją również inne formy afazji dziecięcej, niezwiązane z uszkodzeniem ośrodków ruchowych w korze mózgowej. Oznacza to mniej więcej tyle, że żywe, rozbrykane i wysportowane dziecko

z zaburzeniami rozwoju mowy ma być traktowane jako niepełnosprawne ruchowo, podobnie jak jego klasowy kolega z mózgowym porażeniem dziecięcym, poruszający się, dajmy na to, na wózku inwalidzkim.

Pan rzecznik powołuje się w tym miejscu na opinię specjalistów Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Nie podważając autorytetu szacownej instytucji, można raczej zwrócić uwagę na to, do jak zawitych kruczków prawnych musi się obecnie w Polsce uciekać działający w dobrej wierze specjalista dziecięcy, by zapewnić dziecku z zaburzeniami rozwoju mowy adekwatną opiekę w ramach publicznego systemu edukacji.

Niestety, niektórym urzędnikom łatwiej przychodzi zakwalifikować zaburzenie rozwoju mowy jako niepełnosprawność ruchową niż przyznać uczciwie, że przepisy oświatowe są w tej sprawie po prostu nieme i wymagają pilnych reform.

Dla dzieci z różnymi poważnymi zaburzeniami, wymagającymi specjalnych warunków organizacji kształcenia, tego rodzaju załatwienie sprawy nie zapowiada w dłuższej perspektywie nic dobrego. Dzieci i ich rodzice woleliby zapewne, by resort edukacji nie marnotrawił czasu i potencjału swoich pracowników na prowadzenie z nimi potyczek słownych, ale potrafił wykorzystywać ten potencjał do elastycznego reagowania na naprawdę poważne postulaty formułowane przez środowiska rodziców, nauczycieli i terapeutów. Jest to tym ważniejsze, że na swoje trwałe i jasno wyartykułowane miejsce w przepisach oświatowych czekają również inne zaburzenia rozwojowe i problemy zdrowotne, skutkujące trudnościami w nabywaniu umiejętności szkolnych.

#### **Caden O. Reless**

Ur. w 1980 r. w Polsce. Magister nauk o zachowaniu. Główne zainteresowania autora koncentrują się wokół zagadnień przemian społeczno-politycznych współczesnego świata, socjologii, filozofii i psychologii świadomości.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-05-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7309) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7309>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)